

Tydzień 3 / Dzień 11

Łk 1, 26-38

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

Modlitwa przygotowawcza: Stając w obecności Bożej, uczynię znak krzyża. Poproszę, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz: Wyobrażę sobie Maryję w czasie modlitewnego skupienia i Jej spotkanie z Aniołem.

Prośba o owoc: Poproszę w tej medytacji o łaskę odważnego mówienia TAK Bogu, w każdym dniu mojego życia.

1. Bóg pragnie zbawiać świat we współpracy z człowiekiem. Nie czyni tego w sposób spektakularny, a w cichości, prostocie i ubóstwie. Wkracza w historię prostej, młodej kobiety galilejskiej. Od jej słowa uzależnia wcielenie swojego Syna i zbawienie ludzkości. Przychodzi do Maryi, która – jak i cały Izrael – oczekuje Zbawiciela...
2. Maryja słyszy słowa pozdrowienia. Czuje się nimi poruszona. Odczuwa zmieszanie, niepokój, zadziwienie. Coś niezwykłego wydarza się w jej życiu.
3. *Nie bój się, Maryjo...* – Anioł zdejmuje z niej lęk, pomaga uczynić jej serce zdolnym do przyjęcia Bożego zaproszenia. Maryja stawia konkretne pytania, żeby zrozumieć wydarzenia, w których uczestniczy – rozeznaje. Warto sobie przypominać, że tak jak Maryję, również i nas Bóg obdarza łaską ufności i odwagi. Daje nam zdolność do podejmowania właściwych decyzji, jeśli tylko otworzymy nasze serca i umysły na Jego działanie.
4. *Oto Ja służebnica Pańska* – Maryja przyjmuje plan Boga, choć wiąże się to z radykalną zmianą jej życia. Dzięki temu spełnia się tajemnica przekraczająca ludzki rozum: sam Bóg wciela się w ludzką naturę.

5. Każdy z nas ma swoje zwiastowania. Czy odkrywam, że to sam Pan dzięki swojej przedziwnej ingerencji zaprosił mnie do dialogu miłości z Nim, do współpracy w budowaniu Jego Królestwa? Czy odpowiadam Mu z ufnością?

Rozmowa końcowa: Zakończę rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.